

Sygn. akt IV Ca 137/18

POSTANOWIENIE

Dnia 11 maja 2018r.

Sąd Okręgowy wS. IV Wydział Cywilny Odwoławczy

w składzie następującym :

Przewodniczący: SSO Mariusz Struski

Sędziowie: SSO Elżbieta Jaroszewicz,

SSO Mariola Watemborska (spr.)

Protokolant: sekr. sądowy Kamila Wiśniewska

po rozpoznaniu w dniu 11 maja 2018 r., w S.

na rozprawie

sprawy z wniosku J. I.

z udziałem M. J. (1)

o dział spadku

na skutek apelacji wnioskodawczynie od postanowienia Sądu Rejonowego
w C. z dnia 14 grudnia 2017 r. sygn. akt I Ns 326/15

postanawia:

1. zmienić zaskarżone postanowienie w punkcie IX (dziewiątym) w ten sposób, że zasądzić od uczestnika M. J. (1) na rzecz wnioskodawczynie J. I. kwotę (...) (piętnaście tysięcy dwieście pięćdziesiąt) złotych tytułem połowy wartości dochodów z lokalu mieszkalnego opisanego w punkcie I a zaskarżonego postanowienia;
2. oddalić apelację w pozostałym zakresie.

Sygn. akt IV Ca 137/18

UZASADNIENIE

Wnioskodawczynie J. I. wniosła o dział spadku po W. J. (1). Podnosiła, że w skład spadku wchodzi spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu mieszkalnego położonego w budynku przy ul. (...) w C. o wartości 86.400 zł oraz środki pieniężne zgromadzone na książeczkach (...) w łącznej wysokości 20.000 zł, a nadto kwota 2.670 zł przekazana w gotówce małżonce uczestnika z prośbą o wpłacenie na książeczkę (...). Wnioskodawczynie domagała się przyznania na jej rzecz prawa do ww. lokalu mieszkalnego, kwoty 11.335 zł tytułem połowy środków pieniężnych zgromadzonych przez spadkodawczynię na książeczkach oszczędnościowych oraz zasądzenia od uczestnika M. J. (1) kwoty 19.879 zł tytułem połowy poniesionych przez wnioskodawczynię kosztów opieki spadkodawczynie. Wniosła też o zasądzenie od uczestnika kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa adwokackiego według norm przepisanych. W piśmie z dnia 16.11.2017r. J. I. wniosła o rozliczenie pożyczki udzielonej spadkodawczynie przez M. I. na opłacenie kosztów opieki do momentu śmierci spadkodawczynie, kosztów nagrobka, opłaty za grób, dochodu uzyskanego przez M. J. (1) z tytułu wynajęcia mieszkania spadkowego w okresie czerwiec 2015r. – grudzień 2017r.

Uczestnik M. J. (1) co do zasady przychylił się do wniosku o dokonanie działu spadku po W. J. (1). Potwierdził, że w skład masy spadkowej wchodzi spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu mieszkalnego położonego w budynku przy ul. (...) w C.. Zaznaczył, że na mieszkanie to poniósł nakłady związane z jego remontem po śmierci spadkodawczyni, domagał się ich rozliczenia. Wnosił o przyznanie przedmiotowego mieszkania na jego rzecz. Negował jakoby w chwili śmierci W. J. (2) w skład spadku wchodziły jakiegokolwiek środki pieniężne. Zaprzeczył też, by M. I. udzielił pożyczki spadkodawczyni na jej utrzymanie. Domagał się oddalenia wniosku o rozliczenie dochodu z tytułu wynajęcia mieszkania spadkowego w okresie czerwiec 2015r. – grudzień 2017r., wskazując, że w lokalu tym zamieszkał jego syn. Żadnych dochodów z tego tytułu uczestnik nie osiągnął.

Postanowieniem z dnia 14 grudnia 2017r. Sąd Rejonowy w C.:

I. ustalił, że w skład spadku po W. J. (1) wchodzi:

1. spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu mieszkalnego położonego w budynku przy ul. (...) w C. o wartości 97.700 zł;

2. kwota 92,26 zł.

II. ustalił, że uczestnik M. J. (1) poniósł na lokal mieszkalny opisany w punkcie I a) po dacie 10.02.2015r. nakłady w wysokości 25.300 zł.

III. dokonał działu spadku po W. J. (1) w ten sposób, że składniki masy spadkowej opisane w punkcie I a) i b) przyznał na własność uczestnika M. J. (1).

IV. zasądził od uczestnika M. J. (1) na rzecz wnioskodawczyni J. I. tytułem spłaty jej udziału w majątku spadkowym kwotę 48.896,13 zł.

V. oddalił w pozostałym zakresie wniosek wnioskodawczyni J. I. o zasądzenie na jej rzecz od uczestnika M. J. (1) połowy kwoty oszczędności spadkodawczyni.

VI. oddalił wniosek wnioskodawczyni J. I. o zasądzenie od uczestnika M. J. (1) połowy kosztów poniesionych na opiekę nad spadkodawczynią.

VII. zasądził od uczestnika M. J. (1) na rzecz wnioskodawczyni J. I. kwotę 4.315,00 zł tytułem połowy kosztów nagrobka.

VIII. oddalił wniosek wnioskodawczyni J. I. o zasądzenie od uczestnika M. J. (1) pozostałych długów spadkowych.

IX. oddalił wniosek wnioskodawczyni J. I. o zasądzenie od uczestnika M. J. (1) kwoty stanowiącej połowę równowartości dochodu uzyskanego z lokalu mieszkalnego opisanego w punkcie I a).

X. oddalił wniosek wnioskodawczyni J. I. o zasądzenie na jej rzecz od uczestnika M. J. (1) kosztów postępowania.

XI. nakazał pobrać od wnioskodawczyni J. I. na rzecz Skarbu Państwa Sądu Rejonowego w C. kwotę 488,73 zł tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych.

XII. zakazał pobrać od uczestnika M. J. (1) na rzecz Skarbu Państwa Sądu Rejonowego w C. kwotę 1.188,73 zł tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych.

XIII. ustalił, że pozostałe koszty postępowania wnioskodawczyni i uczestnik ponoszą każde we własnym zakresie.

Powyższe orzeczenie zapadło na podstawie następującego stanu faktycznego:

Spadkodawczyni W. J. (1) zmarła dnia 10.02.2015r. Postanowieniem z dnia 17 września 2015r. wydanym w sprawie I Ns 326/15 Sąd Rejonowy w C. stwierdził, że spadek po niej nabyli na podstawie testamentu własnoręcznego z dnia 7 listopada 2002r. otwartego i ogłoszonego przez Sądem Rejonowym w C. w sprawie I Ns 326/15 córka J. I. i syn M. J. (1) każde w 1/2 części.

Jak ustalił Sąd Rejonowy, w chwili śmierci W. J. (2) w skład spadku po niej wchodziło spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu mieszkalnego położonego w budynku przy ul. (...) w C. o wartości 97.700 zł (według stanu na dzień otwarcia spadku), a nadto środki finansowe zgromadzone na obiegowych książeczkach oszczędnościowych w banku (...) na kwoty 50,48 zł i 41,78 zł.

Po śmierci spadkodawczyni M. J. (1) na lokal przy ul. (...) w C. poniósł nakłady w postaci: wymiany drzwi zewnętrznych, wymiany podłóg (rozebranie parkietu oraz założenie paneli), wymiany armatury w łazience i kuchni, częściowej wymiany instalacji elektrycznej, uzupełnienia ubytków w tynku oraz pomalowania całego lokalu. Wartość tych nakładów wyniosła 25.300 zł i o taką kwotę spowodowały one wzrost wartości lokalu. Miały one na celu ulepszenie istniejącego lokalu, jego funkcjonalności oraz dostosowanie lokalu do istniejących standardów na lokalnym rynku. Należały do nakładów użytecznych, poza przebudową instalacji gazowej w kuchni oraz instalacji elektrycznej, które stanowiły nakłady zbyteczne. Nakłady użyteczne spowodowały wzrost wartości lokalu o 25.300 zł. Wartość lokalu z uwzględnieniem poniesionych nakładów wyniosła 123.000 zł.

Nadto ustalił Sąd Rejonowy, że wysokość czynszu najmu spadkowego lokalu mieszkalnego w okresie 1.05.2015r. – 28.02.2017r. wyniosła łącznie 21.100 zł. Za wynajem w kolejnych miesiącach po lutym 2017r. należałoby zapłacić po 950 zł miesięcznie.

Od czerwca 2015r. w przedmiotowym lokalu zamieszkuje Ł. J. – syn M. J. (1). Mieszka tam razem z konkubina M. W. i córką A. J.. W związku z faktem zajmowania spadkowego mieszkania Ł. J. nie uiszcza na rzecz swojego ojca opłat czynszowych. Mieszkanie od dnia otwarcia spadku nie przynosi dochodów.

Sąd I instancji ustalił również, że J. I. od ponad 30 lat zamieszkuje wS.. Tam pracowała i tam przyznano jej emeryturę. Gospodarstwo domowe prowadzi razem z mężem M. I., również emerytem, ale nadal aktywnym zawodowo - prowadzącym swoje biuro jako inżynier. Nie mają nikogo na utrzymaniu. Ich pełnoletnia córka zamieszkuje w S.. Córka wnioskodawczyni jest właścicielką mieszkania w P.. J. I. do Polski przyjeżdża 3-4 razy do roku. Zatrzymuje się wtedy w hotelu lub u znajomych. Razem z mężem jest właścicielką domu w S.. Posiada oszczędności, co do których wysokości odmówiła przed Sądem podania kwoty.

Z kolei M. J. (1) jest współwłaścicielem (razem z żoną) spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu przy ul. (...). Posiada 2 samochody: T. i B.. Jest nadto współwłaścicielem garażu i nieruchomości położonej nad jeziorem w O., zabudowanej domkiem letniskowym. Posiada oszczędności rzędu 20.000-25.000 zł. Gospodarstwo domowe prowadzi wspólnie z żoną. Utrzymują się z emerytur, osiągają łącznie około 5.000 zł netto miesięcznie.

Oceniając tak ustalony stan faktyczny, na podstawie przepisów art. 684 kc, art. 686 kc, art. 686 kpc w zw. z art. 922 § 3 kc oraz art. 688 kpc w zw. z art. 618 kpc, Sąd Rejonowy zważył, że w niniejszej sprawie sporny był już między uczestnikami postępowania nawet skład masy spadkowej, za wyjątkiem spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu mieszkalnego położonego w budynku przy ul. (...) w C.. Jako że z pism banku (...) SA w W. wynika, że w dacie otwarcia spadku W. J. (1) posiadała środki finansowe zgromadzone na obiegowych książeczkach oszczędnościowych na kwoty 50,48 zł i 41,78 zł, stąd jedynie kwota 92,26 zł podlegała zaliczeniu w poczet masy spadkowej po W. J. (1) (pkt I b) postanowienia). W ocenie Sądu I instancji wnioskodawczyni nie udowodniła, aby kwota przewyższająca wyżej wymienioną winna być również uwzględniona. Z kolei sprzedaż mieszkania w P. i zakup w C. miały miejsce 13 lat przed śmiercią spadkodawczyni. Nadto przeprowadzka wymagała poczynienia w nim nakładów ze spożytkowaniem różnicy w cenie. Także i wymagające było utrzymanie spadkodawczyni, która w 2005r. przeszła (...) Na ten cel pożytkowana była emerytura spadkodawczyni, ale i oszczędności spadkodawczyni, nadto J. I. przesyłała po 200 zł, a potem większe

kwoty. Pieniądze były przesyłane także przez M. I. i pochodziły z jego majątku osobistego. W efekcie uznał Sąd Rejonowy, że w dacie śmierci W. J. (1) nie posiadała żadnych innych oszczędności.

Skład i wartość spadku ulegającego podziałowi ustalił Sąd Rejonowy przy uwzględnieniu zeznań uczestnika oraz opinii biegłego sądowego, ostatecznie uznając, że po śmierci spadkodawczyni uczestnik poniósł na spadkowy lokal nakład w wysokości 25.300 zł.

Przyznając lokal na rzecz uczestnika, Sąd I instancji miał na uwadze to, że wnioskodawczyni od ponad 30 lat zamieszkuje w swoim domu w (...). Tam koncentruje się aktualnie jej działalność życiowa. Gospodarstwo domowe prowadzi wspólnie z mężem nadal aktywnym zawodowo na terenie S.. Córka również zamieszkuje w (...). Sąd nie dał wiary twierdzeniom wnioskodawczyni, jakoby chciała ona w przyszłości zamieszkać w spadkowym lokalu. Z C. łączy ją jedynie osoba brata, z którym jest głęboko skonfliktowana. Jakkolwiek również uczestnik ma aktualnie zaspokojone swoje potrzeby mieszkaniowe, to jednak jego więź ze spornym lokalem jest z pewnością silniejsza. Od 2015r. w lokalu zamieszkuje jego syn z partnerką i wspólnym dzieckiem. Uczestnik poczynił w mieszkaniu nakłady, a jego sytuacja finansowa pozwala mu na spłacenie udziału wnioskodawczyni.

Przyznanie całego majątku uczestnikowi skutkowało koniecznością spłaty udziału spadkowego na rzecz wnioskodawczyni. Sąd Rejonowy przyjął wartość lokalu przed dokonaniem nakładów na lokal, albowiem przyznał go na rzecz M. J. (1). W konsekwencji spłata należna J. I. wyniosła 48.896,13 zł (97.792,26 zł / 2).

Uwzględnieniu podlegał też wniosek J. I. o rozliczenie w niniejszym postępowaniu kwoty 4.315 zł tytułem połowy kosztów nagrobka, jako że koszty z tego tytułu są zaliczane do długów spadkowych podlegających rozliczeniu w postępowaniu o dział spadku.

W pozostałym zakresie wnioski J. I. zostały oddalone. Dotyczyło to jej wniosku o zwrot połowy kosztów opłaty za grób (wnioskodawczyni nie ustosunkowała się do twierdzeń brata o tym, że być może opłatę tę poniosła wnioskodawczyni z myślą o sobie), rozliczenia kosztów utrzymania spadkodawczyni (skoro sama wnioskodawczyni podkreślała, że kwoty na utrzymanie jej matki były wpłacane przez M. I. i z jego majątku odrębnego, zaś w postępowaniu działowym nie rozlicza się roszczeń osób trzecich, a niezależnie od tego trudno uznać te kwoty za jakąś pożyczkę, lecz była to realizacja opieki nad matką przez córkę i jej męża).

Dalej zważył Sąd I instancji, że jakkolwiek od czerwca 2015r. w lokalu przedmiotowym zamieszkał syn uczestnika Ł. J. z konkubina i córką, a biegły na okoliczność wysokości czynszu możliwego do uzyskania z tego lokalu sporządził opinię, to ostatecznie roszczenie J. I. w przedmiocie zasądzenia od M. J. (1) kwoty stanowiącej połowę równowartości dochodu uzyskanego ze spadkowego lokalu mieszkalnego podlegało oddaleniu, bowiem w sprawie nie wykazano, aby uczestnik osiągał jakiegokolwiek pożytku z tego lokalu.

O kosztach orzekł Sąd Rejonowy na podstawie art. 520 § 1 kpc.

Z orzeczeniem powyższym nie zgodziła się wnioskodawczyni. Podniosła ona zarzuty naruszenia następujących przepisów prawa cywilnego procesowego:

1) art. 233 kpc poprzez dowolne ustalenie, że życie wnioskodawczyni skoncentrowane jest w (...) i że tam zamierza nadal przebywać, że nie jest związana z C., a tylko z bratem, z którym jest skonfliktowana, że nie poczyniła na rzecz utrzymania spadkodawczyni żadnych nakładów finansowych, jak i że spadkodawczyni nie pozostawiła żadnych oszczędności,

2) art. 328 § 2 kpc poprzez niewskazanie w uzasadnieniu wydanego orzeczenia, na jakiej podstawie Sąd Rejonowy nie uwzględnił wniosku wnioskodawczyni o zasądzenie od uczestnika postępowania połowy kwoty, jaka zostałaby uzyskana z wynajęcia lokalu spadkowego, gdyż uzasadnieniem takim nie jest konkluzja, że w sprawie nie wykazano, aby uczestnik osiągnął jakiegokolwiek pożytku z lokalu

3) art. 382 kpc poprzez pominięcie części zeznań wnioskodawczynie obejmujących brak jej zgody na wynajęcie mieszkania spadkowego, pominięcie faktu samowoli uczestnika pozwalającego zasiedlić lokal swemu synowi, oraz pominięcie wniosku o udzielenie zabezpieczenia w trybie art. 730 kpc, polegającego na zakazie wprowadzania do lokalu osób trzecich,

4) art. 618 i nast. kc poprzez oddalenie wniosków wnioskodawczynie o zwrot nakładów na utrzymanie matki, o zwrot połowy oszczędności spadkodawczynie oraz uznanie długu spadkowego wynikającego z pożyczki udzielonej spadkodawczynie przez świadka M. I..

Wnioskodawczynie nie zgodziła się w wydanym przez Sąd Rejonowym orzeczeniu w całości, za wyjątkiem rozstrzygnięcia zawartego w jego pkt VII zasądzającym na jej rzecz od uczestnika zwrot połowy kosztów nagrobka. W efekcie domagała się apelująca zmiany zaskarżonego postanowienia:

- w pkt I poprzez ustalenie, że w skład spadku wchodzi spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu nr (...) w budynku przy ul. (...) w C. o wartości 97.700 zł oraz oszczędności, jakie zgromadziła spadkodawczynie w kwocie 20.000 zł,

- w pkt III i IV poprzez przyznanie wnioskodawczynie spornego lokalu i zobowiązanie jej do spłaty połowy jego wartości obliczonej na podstawie opinii biegłego sądowego, na rzecz uczestnika postępowania, tj. kwoty 48.850 zł,

- w pkt V poprzez zasądzenie od uczestnika postępowania połowy kwot zgromadzonych na książeczkach oszczędnościowych spadkodawczynie w kwocie 11.835 zł,

- w pkt IX poprzez zasądzenie od uczestnika na rzecz wnioskodawczynie połowy równowartości dochodów możliwych do uzyskania z wynajmu lokalu spadkowego wyliczonych przez biegłego na kwotę 21.000 zł za okres od maja 2017r. do końca lutego 2017r. oraz dodatkowo 9.500 zł za okres od 1.03.2017r. do dnia wydania orzeczenia, tj. do grudnia 2017r., tzn. kwoty 15.250 zł,

- poprzez zasądzenie od uczestnika na rzecz wnioskodawczynie kwoty 18.650 zł tytułem zwrotu połowy długu wynikającego z pożyczki udzielonej spadkodawczynie przez M. I..

Ewentualnie wniosła apelująca o uchylenie zaskarżonego postanowienia i przekazanie sprawy Sądowi Rejonowemu do ponownego rozpoznania.

W odpowiedzi na apelację uczestnik postępowania wniósł o jej oddalenie.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja zasługiwała na częściowe uwzględnienie.

Przed merytorycznym odniesieniem się do podniesionych przez pozwanego w wywiezionym przez niego środkiem odwoławczym zarzutów oraz przed wyjaśnieniem motywów, jakie legły u podstaw wydania orzeczenia reformatoryjnego, należało w pierwszej kolejności wskazać, że mając na uwadze na treść art. 382 kpc, sąd apelacyjny ma nie tylko uprawnienie, ale i obowiązek rozważenia na nowo całego zebranego w sprawie materiału oraz dokonania własnej, samodzielnej i swobodnej oceny, w tym oceny zgromadzonych dowodów (vide: postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 17.04.1998r., II CKN 704/97, OSNC 1998 nr 12, poz. 214). Sąd II instancji nie ogranicza się zatem tylko do kontroli Sądu I instancji, lecz bada ponownie całą sprawę, a rozważając wyniki postępowania przed Sądem I instancji, władny jest ocenić je samoistnie. Postępowanie apelacyjne jest przedłużeniem procesu przeprowadzonego przez pierwszą instancję, co oznacza, że nie toczy się on na nowo.

Trzeba też pamiętać, że kognicja sądu odwoławczego obejmuje "rozpoznanie sprawy" (a nie tylko środka odwoławczego) i to w taki sposób, w jaki mógł i powinien uczynić to sąd pierwszej instancji (por. uchwałę Sądu Najwyższego 7 sędziów - zasada prawna - z dnia 31 stycznia 2008 r., III CZP 49/07, OSNC 2008/6/55, Prok. i Pr.-wkł. (...), Biul. SN 2008/1/13, Wspólnota (...), Lex nr 341125).

Zgodnie z zasadą prawną wyrażoną w uchwale Składu Siedmiu Sędziów Sądu Najwyższego z dnia 31 stycznia 2008 r. w sprawie o sygn. akt III CZP 49/07 (OSNC 2008 nr 6, poz. 55, str. 8, MoP 2008 nr 4, str. 170, W.. 2008 nr 7, str. 44, Biul. SN 2008 nr 1, MoP-dod. 2008 nr 22, str. 37, Prok. i Pr. 2009 nr 6, poz. 60, str. 28, OSNC 2008 nr 6, poz. 55, Prok. i Pr. 2009 nr 6, poz. 60, Biul. SN 2008 nr 1, poz. 13, W.. 2008 nr 7, poz. 44, Legalis nr 92438) Sąd drugiej instancji rozpoznaje sprawę "w granicach apelacji", co oznacza, że rozpoznaje sprawę merytorycznie w granicach zaskarżenia, dokonuje własnych ustaleń faktycznych, prowadząc lub ponawiając dowody albo poprzestając na materiale zebranym w pierwszej instancji (art. 381 kpc i art. 382 kpc), ustala podstawę prawną orzeczenia niezależnie od zarzutów podniesionych w apelacji, będąc ewentualnie związany oceną prawną lub uchwałą Sądu Najwyższego (art. 386 § 6 kpc, art. 39820 kpc i art. 390 § 2 kpc), stosuje przepisy regulujące postępowanie apelacyjne oraz, gdy brak takich przepisów, przepisy dotyczące postępowania przed sądem pierwszej instancji (art. 367 i nast. kpc oraz art. 391 § 1 kpc i art. 13 § 2 kpc), kontroluje prawidłowość postępowania przed sądem pierwszej instancji, pozostając związany zarzutami przedstawionymi w apelacji, jeżeli są dopuszczalne (np. art. 162 kpc), ale biorąc z urzędu pod uwagę nieważność postępowania (art. 378 § 1 in fine kpc), orzeka co do istoty sprawy stosownie do wyników postępowania, nie wykraczając poza wniosek zawarty w apelacji i nie naruszając zakazu reformationis in peius (art. 378 § 1 kpc, art. 384 kpc i art. 386 kpc), i w końcu rozstrzyga o kosztach postępowania (art. 108 § 2 kpc).

W niniejszej sprawie jej przeniesienie na etap postępowania apelacyjnego sprowadzało się do zakwestionowania stanowiska Sądu I instancji w zakresie czterech w istocie kwestii, a mianowicie: 1) tego, komu przyznać lokal spadkowy położony w budynku przy ul. (...) w C., 2) oszczędności spadkodawczyni W. J. (2), 3) rozliczenia ewentualnych, możliwych do uzyskania dochodów z wynajmu lokalu spadkowego i 4) długu spadkowego wynikającego z pożyczki udzielonej przez M. I. spadkodawczyni.

Zważywszy zatem na charakter postępowania apelacyjnego, Sąd Okręgowy, po dokonaniu ponownej oceny zebranych w toku postępowania dowodów i uznając przy tym, że nie ma potrzeby uzupełniania postępowania dowodowego, a ponadto, przy założeniu, że poczynione przez Sąd Rejonowy ustalenia faktyczne były prawidłowe, zważył, że apelacja wywiedziona przez wnioskodawczynię podlegała jednak uwzględnieniu, choć jedynie w części, tj. w zakresie, w jakim dotyczyła ona kwestii dochodów z wynajmu lokalu spadkowego.

Zdaniem Sądu ad quem rację co do zasady ma wnioskodawczyni, która domaga się od uczestnika postępowania zwrotu połowy opłat, jakie ten uzyskałby, gdyby oddał przedmiot masy spadkowej w najem na wolnym rynku. Wprawdzie istotnie uczestnik nie osiągał korzyści z przedmiotowego lokalu, niemniej nie ma wątpliwości co do tego, że od 2015r. z mieszkania spadkowego korzystał jego syn, a w tej sytuacji, gdyby się okazało, że spadkobiercy wynajmują mieszkanie, to korzyści te można byłoby uzyskać. Nie ma więc w sprawie nieobiektywnej możliwości pobierania korzyści. Takie mieszkanie, gdyby tylko zostało wynajęte, przynosiłoby określone korzyści cywilne, tj. czynsz z tytułu wynajmu. To wyłącznie na skutek decyzji uczestnika mieszkanie nie przynosiło korzyści cywilnych. Uczestnik dobrowolnie z nich zrezygnował, co nie oznacza, że również i wnioskodawczyni, jako współwłaścicielka, musiała z nich zrezygnować. Do czasu działu spadku każda rzecz i prawo wchodzące do spadku należy do wszystkich spadkobierców w udziałach o takiej wielkości, ile wynosi ich udział w całym spadku. Przepis art. 618 § 1 kpc stanowi podstawę prawną dla takiego rozliczenia stron, głosząc, że w postępowaniu o zniesienie współwłasności sąd rozstrzyga także spory o prawo żądania zniesienia współwłasności i o prawo własności, jak również wzajemne roszczenia współwłaścicieli z tytułu posiadania rzeczy.

Sąd, zgadzając się z apelacją w tym zakresie, że w niniejszym postępowaniu należało rozliczyć także i wzajemne roszczenia współwłaścicieli z tytułu posiadania rzeczy, zmienił Sąd Okręgowy zaskarżone orzeczenie. Uwzględnił przy tym treść opinii biegłego sądowego M. J. (2) (k. 477 i k. 505) oraz zakres żądania wnioskodawczyni zawartego w apelacji, w ramach którego domagała się ona zasądzenia od uczestnika na jej rzecz połowy równowartości dochodów możliwych do uzyskania z wynajmu lokalu spadkowego wyliczonych przez biegłego na kwotę 21.000 zł za okres od maja 2017r. do końca lutego 2017r. oraz dodatkowo 9.500 zł za okres od 1.03.2017r. do grudnia 2017r., tzn. kwoty 15.250 zł. Wziął też pod uwagę Sąd Okręgowy stanowisko Sądu Najwyższego, który w uzasadnieniu postanowienia z dnia 9.12.2014r. wskazał, że Sąd, orzekając o roszczeniach z tytułu posiadania rzeczy, przewidzianych w art. 618 § 1

kpc, jest bezwzględnie związany zakresem zgłoszonego roszczenia, co oznacza, że nie może orzekać co do przedmiotu, który nie był objęty żądaniem ani ponad żądanie (III CSK 351/13, L., (...)) W efekcie orzeczono, jak w pkt 1 sentencji, na podstawie art. 386 § 1 kpc w zw. z art. 13 § 2 kpc.

W pozostałym zakresie argumentacja przedstawiona w apelacji od orzeczenia Sądu I instancji nie zasługiwała w ocenie Sądu Okręgowego na uwzględnienie.

Co do zasady zgodzić należało się bowiem z Sądem I instancji, że materiał dowodowy zebrany w sprawie oraz przedstawione w niej przez strony stanowiska dają podstawy do stwierdzenia, że mieszkanie, które stanowiło najważniejszy składnik masy spadkowej po W. J. (1) należało przyznać w wyniku działu spadku uczestnikowi postępowania M. J. (1).

Przepis art. 1035 kc stanowi, że Jeżeli spadek przypada kilku spadkobiercom, do wspólności majątku spadkowego oraz do działu spadku stosuje się odpowiednio przepisy o współwłasności w częściach ułamkowych z zachowaniem przepisów niniejszego tytułu. Owo odpowiednie stosowanie do działu spadku przepisów o zniesieniu współwłasności oznacza, że i w tym wypadku podstawowym sposobem działu spadku jest fizyczny podział masy spadkowej (przyznanie poszczególnym spadkobiercom konkretnych rzeczy i praw wchodzących do spadku), który nie jest dopuszczalny, gdyby był sprzeczny z przepisami ustawy lub społeczno-gospodarczym przeznaczeniem rzeczy (prawa) albo prowadził do istotnej zmiany rzeczy (prawa) lub znacznego zmniejszenia jej wartości (art. 211 kc). Jeżeli natomiast okazałoby się, że nie jest możliwe dokonanie podziału fizycznego precyzyjnie w taki sposób, aby każdy ze współspadkobierców otrzymał rzeczy i prawa dokładnie odpowiadające wartości jego udziału spadkowego, to wartość udziałów może być wyrównana przez dopłaty pieniężne (art. 212 § 1 kc). Z kolei jeżeli w skład spadku wchodzi rzecz (prawo) niepodzielna, to rozstrzygnięcie działowe może być dwojakiego rodzaju: albo rzecz (prawo) zostanie przyznana jednemu ze spadkobierców z obowiązkiem spłat pozostałych, albo rzecz zostanie sprzedana (zostanie dokonana cesja prawa) i kwota uzyskana ze sprzedaży (cesji) odpowiednio podzielona między spadkobierców (art. 212 § 2 kc).

W realiach niniejszej sprawy przedmiotem działu spadku była m.in. rzecz niepodzielna, tj. lokal mieszkalny położony w C. przy ul. (...). W niniejszej sprawie oboje spadkobiercy byli zainteresowani przedmiotowym mieszkaniem. W takiej sytuacji rzeczą Sądu było rozstrzygnięcie, komu lokal ten przyznać z obowiązkiem spłaty pozostałego uczestnika postępowania. Strony nie podnosiły bowiem kwestii sprzedaży przedmiotowego mieszkania, a i w ocenie Sądu Okręgowego w interesie uczestników postępowania nie było zastosowanie tego sposobu działu spadku.

Zgodzić należało się z Sądem I instancji, że najbardziej racjonalnym rozwiązaniem było przyznanie tego mieszkania uczestnikowi postępowania. To on bowiem na dzień orzekania mieszka w Polsce, on też i już zadysponował tym mieszkaniem, choć nie sposób nie zauważyć, że uczynił to przedwcześnie. Niemniej uczestnik poniesie konsekwencje tego działania w związku ze zmianą orzeczenia Sądu I instancji przez Sąd odwoławczy. Należało ponadto uwzględnić, że wnioskodawczyni od wielu lat mieszka w S., tam ma zapewnione miejsce zamieszkania. W tej sytuacji brak było podstaw do przyjęcia, że to niewielkie mieszkanie w C. należałoby jej przyznać.

Wprawdzie w toku całego postępowania wnioskodawczyni podnosiła, a powołał się na to również na rozprawie apelacyjnej jej pełnomocnik, że uczestnik ma swoje mieszkanie w C., niemniej przecież również i wnioskodawczyni ma swój dom w S.. Pełnomocnik wnioskodawczyni podnosił, że uczestnik ma dodatkowo całoroczny dom nad jeziorem w O. koło C., a wobec tego ma zaspokojone potrzeby mieszkaniowe. Z całego jednakowoż materiału dowodowego zebranego w sprawie, w tym z oświadczeń uczestnika wynika, że dom pod C. jest jednak domem letniskowym.

Niezależnie od powyższego dostrzec należało, że uczestnik, już po przejęciu w posiadanie spornego lokalu mieszkalnego, dokonał jego remontu, notabene kwestionowanego przez wnioskodawczynię tak co do zakresu, jak i wysokości kosztów z nim związanych. Przyznanie tego lokalu zatem wnioskodawczyni wiązałoby się z koniecznością rozliczenia tychże nakładów. To z kolei doprowadziłoby do kolejnego konfliktu pomiędzy rodzeństwem, zważywszy, że już i obecnie wnioskodawczyni stała na stanowisku, że przedmiotowy remont nie zwiększył, ale przeciwnie: obniżył

wartość rynkową lokalu mieszkalnego położonego w C. przy ul. (...). Natomiast w sytuacji, kiedy Sąd przyznał to mieszkanie uczestnikowi postępowania, przyjęto słusznie jego wartość sprzed dokonania remontu.

Nie umknęło uwadze Sądu odwoławczego również i to, że skoro wnioskodawczyni była skłonna spłacić uczestnika, to równie dobrze, mając na uwadze doświadczenie życiowe, będzie mogła nabyć na własne potrzeby mieszkanie o powierzchni zbliżonej do lokalu spornego, gdy tylko otrzyma spłatę od uczestnika, uzupełniając ewentualnie z własnych środków cenę nabycia, skoro wnioskodawczyni przysługiwał jedynie udział w majątku spadkowym. Istotne przy tym było to, że sporne mieszkanie nie miało charakteru mieszkania rodowego, szczególnie ważnego dla rodziny, w tym również – z uwagi np. na wartość sentymentalną - dla wnioskodawczyni. Nie było to mieszkanie, które wnioskodawczyni знаła z dzieciństwa. Mieszkanie to zostało nabyte ze środków uzyskanych ze sprzedaży mieszkania w P., na 13 lat przed śmiercią spadkodawczyni W. J. (2). W efekcie, kierując się powyższymi względami, Sąd II instancji nie miał wątpliwości co do tego, że przedmiotowe mieszkanie winno przyspaść uczestnikowi postępowania.

Niezasadna była apelacja wnioskodawczyni także i w pozostałych kwestiach, tj. co do oszczędności spadkodawczyni oraz rzekomej pożyczki udzielonej spadkodawczyni przez męża wnioskodawczyni, M. I..

Sąd Okręgowy nie dał wiary twierdzeniom wnioskodawczyni stojącej na stanowisku, że w skład spadku wchodziła kwota w łącznej wysokości 20.000 zł z tytułu środków pieniężnych stanowiących oszczędności spadkodawczyni. Zdaniem Sądu II instancji wnioskodawczyni nie wykazała w toku tego postępowania, a ponadto w sytuacji, gdy Sąd I instancji zwracał się przeciw na jej wniosek do różnych banków o podanie informacji w przedmiotowym zakresie, aby spadkodawczyni takowymi oszczędnościami, tj. w takiej właśnie wysokości, dysponowała, jak i by istniały one na dzień otwarcia spadku. W tym zakresie wnioskodawczynię obciążał obowiązek dowodowy, który wynika z przepisów art. 6 kc i art. 232 kpc. Obowiązku temu wnioskodawczyni nie podołała, zaś podejmowane przez Sąd Rejonowy czynności nie mogły zastąpić inicjatywy dowodowej wnioskodawczyni.

Co zaś się tyczy ewentualnego długu wynikającego z pożyczki udzielonej przez M. I. spadkodawczyni W. J. (1), wskazać należało, że także i Sąd II instancji nie znalazł podstaw do akceptacji stanowiska wnioskodawczyni w tym zakresie. Przede wszystkim na uwadze mieć należało, że nie wykazano w żadnym razie, aby rzeczywiście między tymi stronami doszło do zawarcia umowy pożyczki. Ponadto Sąd Okręgowy, podobnie jak i Sąd I instancji, dysponuje w ramach materiału dowodowego w szczególności obszerną korespondencją, z której wynika, kto i w jaki sposób ma się opiekować spadkodawczynią oraz partycypować w kosztach tej opieki. W skład tego materiału wchodzić także wydruki przelewów dokonywanych przez M. I., a w których opisach zaznaczono, na jaki cel pieniądze były przesyłane. Wskazywano tam między innymi, że celem tym był na przykład zakup dla spadkodawczyni plastrów, bananów, kropli itp., lub na opłacenie wizyt lekarskich. Trudno logicznie rozumując, przyjmować, aby M. I. udzielał swojej teściowej pożyczki na między innymi tego rodzaju wydatki. W takiej sytuacji, gdy spadkodawczyni, jako osobie starszej, nie wystarczało własnych środków finansowych na zaspokojenie wszystkich niezbędnych jej potrzeb, a która wymagała w zasadzie całodobowej opieki, w sytuacji, gdy w istocie kilka osób tę opiekę sprawowało, trudno jest zakładać, aby środki przekazywane przez M. I. nie były przeznaczone na pokrycie kosztów opieki nad spadkodawczynią. W tej sytuacji brak jest podstaw do przyjęcia, że w skład masy spadkowej wchodzić również długi z tytułu omawianej pożyczki, co uzasadniałoby konieczność ich rozliczenia w niniejszym postępowaniu. Ponadto uczestnik również wykazywał, w jaki sposób partycypował w kosztach opieki nad matką, oraz w jaki sposób on i jego żona brali udział w samej tej opiece. Sąd Okręgowy, po dokładnej analizie zebranego w sprawie, obszernego materiału dowodowego, nie znalazł więc podstaw do przyjęcia, że i w tym zakresie należałoby rozliczać uczestników postępowania. Już przeto tylko dodatkowo, bacząc na to, że do apelacji załączono (...) z dnia 5.01.2018r. o spłaceniu przez wnioskodawczynię pożyczki udzielonej W. J. (1) (k. 616), wskazać należało, że kwestie rozliczeń między małżonkami I. nie mają znaczenia w niniejszej sprawie. Rację ma Sąd Rejonowy, że wnioskodawczyni nie może w niniejszym postępowaniu domagać się zwrotu pożyczki udzielonej przez jej męża jej matce, nadto od swego brata, albowiem nie sposób jest w oparciu o dostarczony do sprawy materiał dowodowy przyjmować, aby taka pożyczka została w ogóle spadkodawczyni udzielona.

Mając to wszystko na względzie, orzekł Sąd Okręgowy, jak w pkt 2 sentencji, na podstawie art. 385 kpc w zw. z art. 13 § 2 kpc.